Nro 208.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Czwartek dnia 8 Lipca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 23 czerwca (5 lipca) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Najjaśniejszy Cesarz JMć i Król najłaskawiéj ozdobić raczył orderami jak następuje:

Sgo Alexandra Newskiego. Dowódzcę piechoty, jenerała piechoty, jenerał-adjutanta hrabię Stanisława Pototockiego. *Séj Anny klassy 1éj z Koroną Cesarską.* Dowódzcę dywizji jazdy gwardji i pułku strzelców konnych gwardji, jenerała dywizji, jenerał-adjutanta Zygmunta Kurnatowskiego; dowódzcę dywizji 1éj piechoty, jenerała dywizji hrabię Jana Krukowieckiego i dowódzcę dywizji 2éj piechoty, jenerała dywizji Edwarda Żółtowskiego: *Séj Anny klassy 1éj.* Dowódzcę 1éj brygady dywizji strzelców konnych, jenerała brygady Konstantego Przebendowskiego: *Sgo Włodzimierza klassy 4éj.* Dowódzcę pół baterji rakietników konnych, kapitana klassy 1éj Józefa Jaszowskiego, i adjutanta polowego przy jenerale dywizji Kurnatowskim, z pułku strzelców konnych gwardji, porucznika Ignacego Kruszewskiego.

Stósownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza JMci i Króla.

Postępują na wyższe stopnie: *W gwardji.* Dowódzca 1éj brygady dywizji gwardji i grenadjerów korpusu rezerwowego, oraz pułku grenadjerów gwardji, jenerał brygady Franciszek Żymirski, na jenerała dywizji, z zostawieniem go przy témże dowództwie: *W korpusie inżenierów.* Dowódzca tegoż korpusu, jenerał brygady Jan Malletski, na jenerała dywizji, z zostawieniem go przy témże dowództwie. Przydzielony zostaje: *Do Swity Najjaśniejszego Cesarza JMci i Króla.* Dowódzca brygady 3éj dywizji 1éj piechoty i pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Nro 1, jenerał brygady hrabia Piotr Szembek, z zostawieniem go przy témże dowództwie. Postępują na wyższe stopnie: *W korpusie artyllerji.* W baterji pozycyjnéj konnéj gwardji, podporucznik Jan Łabanowski, na porucznika. W baterji 1éj lekkiéj konnéj, podporucznik Stanisław Puczyński, na porucznika. W kompanji 1éj lekkiéj pieszéj, podporucznicy: Wiktor Jodko i Adam Medyński, na poruczników. W pół-baterji rakietników konnych, podporucznik Henryk Kruszewski, na porucznika. Dowódzca pół-kompanji rakietników pieszych, kapitan klassy 2éj Karól Skalski, na kapitana klassy 1éj. W dyrekcji Arsenału składowego, podporucznik Józef Kinast, na porucznika. W dyrekcji artyllerji twierdzy Modlina, podporucznik Antoni Łukasiński, na porucznika. Liczyć ma starszeństwo. *W gwardji:* W pułku grenadjerów: Adjutant placu miasta Warszawy, z pułku piechoty liniowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała Nr. 1, kapitan Alexander Wierzbicki, z

zostawieniem go przy obowiązkach, które dotąd pełni. Przeniesieni zostają: *Z bataljonu 2go weteranów czynnych*: Podporucznik Karól Berdo, do bataljonu 3go weteranów czynnych. *Z bataljonu 3go weteranów czynnych*: Podporucznik Walerjan Sierzputowski, do bataljonu 2go weteranów czynnych. Otrzymują urlopy. *W korpusie artyllerji*: W baterji 1széj lekkiéj konnéj, kapitan klassy 1széj Ostaszewski, na miesięcy 3, do Wiednia i Marjenbad. *W piechocie*: W pułku 6tym liniowym, podpułkownik Płonczyński, na miesięcy 3, do Karlsbad i Marjenbad. *W jeździe*: W korpusie żandarmerji, kapitan Lewartowski, na dni 8, do Krakowa.

Naczelny Wódz
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

Dnia $\frac{18}{30}$ czerwc. 1830 roku.

Stosownie do Decyzji Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Króla.

Przeznaczony zostaje. *W piechocie*: Dowódzca pułku 4go liniowego, pułkownik Ludwik Bogusławski, na flügel-adjutanta Najjaśniejszego Pana, zatrzymując dowództwo tegoż pułku. Wykreśleni zostają z kontrol. *W korpusie artyllerji*: Z kompanji 2giéj garnizonowéj, podporucznik Kazimierz Furs, zmarły w dniu $\frac{5}{17}$ czerwca r. b. *W wojsku*: Major Pantaleon Świdziński, zmarły w dniu $\frac{3}{15}$ czerwca r. b. (Podpisy jak wyżéj).

Wczoraj jako w rocznicę urodzin N. Pana, odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo w obec władz, JW. prezydujący w radzie dał obiad, wieczorem było widowisko bezpłatne i domy oświecono.

J. C. K. M. W. X. Wejmarska przysłała dla tutejszego towarzystwa dobroczynności 1200 zł.

Mianowani zostali kawalerami orderu Orła białego: Halil Rifata, wezyr i jenerał-porucznik wojsk państwa ottomańskiego; Sejd Suliman Nedziba, radca tajny i pieczętarz dywanu państwa ottomańskiego, Hosrew pasza, Seraskier wojsk tegoż państwa; Mustafa Effendi sekretarz tajny i prywatny Sułtana; jenerał Schöler poseł króla J. pruskiego.

Kawalerami orderu S. Stanisława klassy I: Bartholomeus, jenerał major wojsk c. rossyjskich; Friese, sekretarz stanu, preses banku król. w Berlinie.

Kawalerem orderu S. Stanisława klassy II: Głuszyński referendarz stanu nadzw., dyrektor banku polskiego.

Kawalerami orderu S. Stanisława klassy III: Sarim Effendy, radca poselstwa ottomańskiego; Hafiz Aga, pułkownik jazdy; Namik Effendy, pułkownik piechoty; Lochman, pułkownik wojsk c. rossyjskich; Engelhardt, tytularny radca c. rossyjski; hr. Galen I. sekretarz poselstwa kr. pruskiego; Berch, radca tajny dworu król. pruskiego; Precht, radca obrachunkowy król. pruski; Witt, dyrektor banku berlińskiego.

Kawalerami orderu S. Stanisława klassy IV: Behri Aga i Ali-Aga, naczelnicy szwadronów; Szymon Kassjanowicz, Józ. Augustynowicz i Ignacy Bruliński, członkowie towarzystwa dobroczynności.

Otrzymał medal za uratowanie tonących: Jan Wótka muzykant za ocalenie życia Janowi Szajrychowi, który r. 1828 tonął w Prośnie.

Podług rachuby *Meteorologa wiejskiego* (tą razą bowiem nie miał sposobności do czynienia postrzeżeń) aż do d. 21 b. m. burze acz straszne, lecz będą bardzo rzadkie, ciepło znaczne, a może nawet nadzwyczajne, dni pogodnych (szczególnie w krajach od morza oddalonych jak najwięcéj. Od d. 21 lipca do d. 3 sierpnia deszcze urywkowe, to jest miejcami tylko przechodzące będą częstszemi i obfitszemi.

Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w połud. 17.

TEATR NARODOWY. Dziś Koncert JP. Mejerowy.

Wiadomości Zagraniczne.

We Francji rozpoczęły się już wybory i wypadek ich odpowiada życzeniu strony lewéj.

Gazeta Francji tak o nich mówi: "Kiedy wojska nasze zwyciężają w Afryce, tymczasem rojaliści przegrywają bitwy na wyborach. Już 15 dawniejszych deputowanych strony prawéj ustąpić musiało na sejmikach obwodowych. Po otrzymaniu téj wiadomości spadły natychmiast papiéry publiczne, bo interes Francji ściśle jest połączony ze sprawą monarchiczną. Rojaliści, możni właściciele! Spieszcie na sejmiki! Widzicie, że strumień demokracji z brzegów występuje. Do was należy przywrócić równowagę, i bronić prerogatywy królewskiéj, oraz dziedzicznéj izby przeciw tym, którzy przenieść chcą rząd do izby wyborczéj. Monarchizm i izba parów są polityczną rękojmią właścicieli gruntowych, i one tylko sprawić mogą, żeby ziemia francuzka nie zadrżała pod ich nogami.,,

W Paryżu mają być założone dwa nowe teatra.

Król J. francuzki kazał wymazać z listy ministrów stanu, byłego ministra handlowego hr. S. Cricq i odebrać dowództwo jenerałowi porucznikowi bar. Lamarque; obadwa głosowali na ostatnim sejmie za adresem, który dał powód do rozwiązania izby deputowanych; ostatni nazwał teraźniejszą administrację francuzką zgubną.

Oto najświeższe o wojnie algiérskiéj wiadomości: W całém wojsku Deja, liczącém 60,000 ludzi, znajduje się tylko 6000 regularnych żołnierzy. Beduini, oprócz licznéj jazdy, przypędzili 2000 wielbłądów, w części dla zasłaniania siebie, w części dla wpędzenia ich pomiędzy szeregi francuzkie i zrządzenia przez to pomiędzy niemi zamieszania. Artyllerzyści algiércy mają być wprawni. Wojsko francuzkie wysiadłszy na ląd, miało do czynienia najpiérwéj z korpusem dwudziestotysiącznym, który jak wiadomo, szczęśliwie pokonało, a posunąwszy się daléj ku Algiérowi stoczyło znowu d. 19 czerwca bitwę, o któréj naczelny wódz jenerał Bourmont w ten sposób donosi: "Z Stanoelli, d. 19 czerwca. Nieprzyjaciel uderzył dziś zrana na nasze stanowiska, ale wojsko odparło go dzielnie i pobiło. Zabraliśmy obóz jego z 8 dział, i 400 rozbitych namiotów, mnóstwem wielbłądów, trzodami baranów i rozmaitéj żywności zapasami. Wojsko nieprzyjacielskie składało się z posiłkowych korpusów, przybyłych z prowincji Konstantine, Oran, Titterie i części milicji tureckiéj; ostatnia poniosła wielkie straty. Wojsko francuzkie zajęło pozycje w obozie pod Stanoelli. Bitwa ta podniosła zapał naszego wojska.,,

---

Wyjątki z listów ziomka naszego P. Kowalewskiego.

31 Maja 1828. Perm. "We wtorek o godzinie 11 w nocy przybyłem do Permu. Nazajutrz zapoznałem się z dyrektorem tutejszego gimnazjum i całém kołem nauczycielskiém. Oglądałem dom gimnazyjny, salę publiczną, bibljotekę, piękny zbiór minerałów i klassy, w towarzystwie dyrektora i nauczycieli. Potém samo miasto, nad poważną Kamą, w najpiękniejszym porządku na rozkosznéj równinie zabudowane. Fabryki i handel ożywia mieszkańców. Wszędzie czysto i porządnie. Ogromne miljony w obrocie. Złota gubernja! Daléj wizyty w kilku domach obywatelskich. Wszędzie najmiléj przyjęty. Listy studentów Kazańskich do rodziców mieszkających w Permie, i dobre imię mego tu przewodnika były dla mnie kluczem. P. Ryszków, tutejszy obywatel, wieczorem przysłał pojazd po nas. Do późna najprzyjemniéj czas upłynął. W życiu mojém jeszczem nie widział człowieka z takim entuzjazmem mówiącego o swoich dzieciach. Słuchałem muzyki, przeziérałem ich sexterna i xiążki, nie szczędząc pochwał pożądanych dla serca ojcowskiego..... W Permie dowiedziałem się, że Protopop Fiodor Lubimów, mieszkający w powiecie Solikamskim, ma ułożoną grammatykę języka Permskiego i słownik więcéj 2000 wyrazów w sobie mieszczący. Udziel tę wiadomość P. Siogrenowi Abowskiemu, zajętemu

fińskiemi narodami; niech się postara wydobyć te rękopisy bardzo ważne dla jego badań....,,

12 Czerwca r. 1828. Tobolsk. "Z poprzedzającego listu permskiego mogłeś się domyślać, jak w Permie nas przyjmowano. Każdy serdecznie pragnął mieć nas w swoim domu. Kocze latały po nas ze wszystkich cztérech stron świata permskiego. Cóż nam pozostało po trzydniowym odpoczynku robić w Permie? jechać, lecz nieinaczéj jak w nocy, ukradkiem, bo gościnni Permiacy żadnym sposobem wypuścić nas nie chcieli. — Nareszcie uciekliśmy nocą i pędziliśmy po przewybornéj drodze permskiéj, żaden kamyczek nie śmiał pomieszać naszéj podróżnéj spokojności.,,

"W Gub. Permskiéj widziałem ogromne cedry prosto wznoszące się ku górze po 15 sążni od korzenia, nagie, wierzchołki ich gęsto gałęziami przerosły: u dołu do 5 sążni obwodu mają. Gubernja Permska jest prawdziwie złota: tu się rodzi złoto, miedź, sól, platyna. Ostatniéj do 50 pudów wydobywają. Sól dostarcza 7,000,000 czystego dochodu skarbowi. Do r. 1819 ledwo 15 pudów złota wydzierano ze wnętrzności ziemi, a 1827, było już 280 pudów. Każdy pud ceni się po 50,000 r. ass. Przeszłego roku wieśniak przypadkiem w swym ogrodzie wykopał 26 funtów samorodnego złota: za to od Cesarza 500 rubli, a od kantory górniczéj drugie 500 otrzymał w nagrodę. Właścicielowi fabryki zołotnik złota kosztuje $1\frac{1}{2}$ rubla a rząd płaci za to po 12 rubli.,,

«Przejazd przez góry uralskie stawi przed oczy obrazy prawdziwie górne, niepodobne do opisania. Natura, dzika natura, ukazuje tu wszystkie swoje powaby. Ze 30 wiorst, w czasie najpiękniejszego poranku, od godziny 2 rannéj począwszy, pieszo wędrowałem; zachwycałem się najroskoszniejszemi widokami. Na ten raz niezmiernie żałuję, że nie jestem ani poetą, ani malarzem. Czułem jakiś nadzwyczajny entuzjazm, którym uniesiony nie umiałem liczyć przestrzeni miejsca. Powóz nasz toczył się po spadzistości Uralu i po parowach prawie sto wiorst. Na najwyższéj górze otarłem z bótów pyłek europejski. Żegnam was, ja w Azji, prawdziwy Azjata! Nowe jakieś powietrze mię owionęło, już nie oddycham waszém kazańskiém. Słońce twarz mi spaliło, już jestem podobny do Magota. Gaje pokrywają wierzchołki gór uralskich. Góry te, jeśli są złączone z górami amerykańskiemi, opasują całą kulę ziemską, a ukrywają w sobie skarby nieocenione. Codzień odkrywają się nowe. Właściciele kopalni szukają czém zatrudnić tysiące rąk robotniczych. Raz poruszona massa ludu krząta się na górach, dostarcza liczne bogactwa, jedyne na całym świecie. Brazylja im nie wyrówna. Rosną kopalnie w stosunku do ilości źródeł kopalnych, trudno je zatamować, oglądając się na zabezpieczenie dostatków i dla przyszłych pokoleń. Nagrody od rządu wyznaczone, choć pomierne, zachęcają do wyszukiwania złota. Nawet dzieci w bagniskach troskliwie szperają na dnie, dla zdobycia piasku złotego. Wydoskonalona sztuka górnicza dostarczyła sposobów łżejszych. Po drogach złoty piasek błyszczy, zwłaszcza gdy dészcz obmyje metal szlachetny, a słońce swojemi promieniami doda mu blasku. Już nie ma potrzeby kopać się w stusążniowéj głębinie ziemskiéj; dość spojrzeć na powierzchnią, żeby okiem sztuki przeniknąć do środka ziemi i zgadnąć gdzie się złoto ukrywa.» (*Dal. ciąg nas.*)

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIŁŁOWICZOWSKIEJ POD N° 616